

Janina Kostkiewicz*
Ewelina Franczyk-Sikorska**

Wiodące idee światopoglądowe w nauczycielskim ruchu związkowym okresu dwudziestolecia międzywojennego w Polsce

The Leading Ideological Currents in the Teachers' Trade Union Movement in Interwar Poland

Abstract: The aim of this article is to examine the dominant ideological currents within the teachers' associational movement in Poland during the interwar period and to identify their consequences for the professional situation of teachers and the functioning of the education system. The first part discusses the origins of the teachers' associational movement during the period of the partitions, followed by its organizational evolution after 1918. Two main ideological currents clearly emerged within the union movement. The first, associated with the Polish Teachers' Union, represented a left-wing orientation and advocated the secularization of education as well as reforms inspired by socialist thought. The second, referred to as the Catholic-national current, brought together Christian-national organizations and emphasized education in a national spirit, combining national identity with Catholicism and patriotic tradition. Of particular significance in this ideological dispute was the Jędrzejewicz reform of 1932, which constituted one of the key moments of conflict within the teaching community. The closure

* Janina Kostkiewicz (ORCID: 0000-0003-2291-886X) – prof. dr hab., Uniwersytet Jagielloński, Instytut Pedagogiki; kontakt: janina.kostkiewicz@uj.edu.pl.

** Ewelina Franczyk-Sikorska (ORCID: 0000-0003-2351-5202) – mgr, Szkoła Doktorska Nauk Społecznych, Uniwersytet Jagielloński; kontakt: ewelina.franczyk@doctoral.uj.edu.pl.

of teacher training colleges, together with the accompanying personnel policy, led to a transformation of the teacher education system, limiting the influence of Catholic-national groups. The teachers' union movement in interwar Poland was therefore not merely a professional organization but also a sphere in which differing visions of the state, nation, and the school coexisted.

Keywords: ideological orientations, Association of Christian-National Teachers of Public Elementary Schools, Polish Teachers' Union, Consequences of the 1932 Jędrzejewicz Educational Reform.

Wprowadzenie

Współczesne badania pedagogów związane z historią zawodu nauczyciela – są wybiórcze i opierają się na stereotypach – twierdziła Anna Przecławska¹. Studia nad pracami publikowanymi w Polsce po 1945 r. obligują do podzielenia tej opinii. Stereotypy te mają swoje utrwalone podstawy w wielu publikacjach powstałych w kolejnych dekadach powojennych. I chociaż młodzi badacze próbują wracać do historycznej problematyki pedeutologicznej bez obciążenia PRL-u – niewiele to zmienia w nowej narracji, bowiem z jednej strony jest w niej miejsce także na myśl lewicową i kontynuację linii światopoglądowej PRL-u, z drugiej – jej identyfikacja, korekta opisu i oceny zdarzeń jest niezmiernie trudna². Wymaga bowiem nowego „wejścia w epokę”, odkrycia źródeł

- 1 A. Przecławska, *Przestrzeń życia człowieka między perspektywą mikro a makro*, w: *Pedagogika społeczna. Pytania o XXI wiek. Pamięci Profesora Ryszarda Wroczyńskiego*, red. A. Przecławska, W. Theiss, Warszawa 1999, s. 75–85. Drugą kwestią jest odwoływanie się do doświadczeń nauczycieli komunikowanych w źródłach publikowanych i niepublikowanych (np.: R. Skrzyniarz, *Dokumenty źródłem analiz i badań biograficznych w pedagogice*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 3(2018) s. 273–289, DOI: 10.36578/BP.2018.03.21).
- 2 Np. D. Jagielska, *Hybrydy ideologii edukacyjnych polskich polityków*, Kraków 2014; też, *Polish Social Pedagogy in the Stalinist Period (1945–1956)*, „Historia Scholastica”, 7 (2021) nr 1, s. 133–153, DOI: 10.15240/tul/006/2021-1-007; R. Skrzyniarz, *Igranie z historią w III RP. Dekonstrukcja w polityce historycznej i edukacji*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 11 (2025) nr 1, s. 37–57, DOI: 10.4467/24504564PMP.25.002.22100.

do tej pory nieuwzględnianych, szczątkowych, niewłączonych do obiegu – przykładem może być ocena reformy jędrzejewiczowskiej z perspektywy środowisk prawicowych (patriotycznych i katolickich) sprowadzająca się do zdawkowych uwag lub/i pomijania jej negatywnych skutków.

Celem niniejszego artykułu jest odsłona idei światopoglądowych dominujących w nauczycielskim ruchu związkowym okresu 20-lecia międzywojennego w Polsce oraz wskazanie niektórych ich skutków dla sytuacji zawodowej tej grupy i dla systemu oświatowego w Polsce.

Dla osiągnięcia wymienionego celu pytać będziemy o to:

1) jaki charakter w wymiarze organizacyjnym posiadał ruch związkowy (stowarzyszeniowy) w Polsce w okresie 20-lecia międzywojennego i jaki był kierunek jego ewolucji?

2) jakie idee światopoglądowe niosły jego wewnętrzne nurty i jakie skutki społeczno-oświatowe przyniosło ścieranie się owych idei?

W kwestii rozumienia poszczególnych terminów przyjmujemy je zgodnie z ich stanem we współczesnej humanistyce. Nie wchodząc głębiej w kwestie rozumienia światopoglądu (samego pojęcia), przyjmujemy, że światopogląd „to ogólna wiedza (przekonania, twierdzenia, oceny, normy) o świecie i o sobie, którą dany człowiek uważa za prawdziwą i na podstawie której orientuje się w rzeczywistości i w niej działa”³. Za Włodzimierzem Dłubaczem przyjmujemy, że światopogląd jest czymś bardziej podstawowym niż ideologia – odnosi się bowiem do jednostki; przyjmujemy także, że każda ideologia odwołuje się do jakiegoś światopoglądu, na nim się opiera i odnosi się zazwyczaj do grupy ludzi (ideologia „to doktryna działania jakiejś grupy społecznej, to wiedza służąca jej działaniu, wyrażająca jej interesy”⁴). Tu wychodzimy z założenia, że to nie tyle świadomie skonstruowane ideologie grup interesu dochodziły do głosu w nauczycielskim ruchu związkowym, ile światopoglądy aktywistów tego ruchu związkowego (stowarzyszeniowego). To oni wykreowali pewien zespół idei o charakterze światopoglądowym, który przyniósł określone skutki dla systemu oświatowego w Polsce oraz dla samej grupy zawodowej, jaką stanowili nauczyciele.

3 W. Dłubacz, *Światopogląd*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, Lublin 2008, s. 346–347.

4 Tamże, s. 346.

Aby móc odpowiedzieć na postawione wyżej pytania odnośnie do 20-lecia międzywojennego w Polsce i osiągnąć założony cel, trzeba na ten problem spojrzeć z perspektywy sytuacji w nauczycielskim ruchu związkowym przed rokiem 1918.

Związkowy ruch nauczycielski przed odzyskaniem niepodległości w roku 1918

Badania nad historią ruchu związkowego nauczycieli i jego udziału w walce o szkołę polską były „stronniczo zaniedbywane” – określenia tego użyła Barbara Łuczyńska w stosunku do badań nad działalnością Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, lecz jej opinię można uogólnić na inne obszary ruchu nauczycielskiego⁵. Swoje znacznie bardziej obiektywne oblicze – zdaniem historyków oświaty⁶ – uzyskały na przykład w pracach Jana Hulewicza⁷.

- 5 Autorki mają świadomość, że po 1989 r. drukiem ukazały się biografie lub wspomnienia wielu działaczy związkowych, np. Czesława Wycecha (J. Gmitruk, S. J. Pastuszka, R. Turkowski, Czesław Wycech: *nauczyciel, ludowiec, polityk (1899–1977)*, Warszawa 2018), Jana Korneckiego (M. J. Żmichowska, *Jan Kornecki (1884–1967): działalność oświatowa społeczna polityczna*, Warszawa 1996), Stanisława Nowaka (Stanisław Nowak [1859–1936]: *współtwórca i pierwszy prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego: album pamiątkowy*, red. P. Wierzbicki, D. Sala, Kraków 2023). Swoje monografie ma wiele nauczycielskich związków zawodowych, np. B. Kalinowska-Witek, *Dla dobra szkoły i „dla dobra służby”... : kwestie ustrojowe szkolnictwa i sprawy zawodowe nauczycieli w czasopiśmie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych oraz Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich (1918–1939)*, Lublin 2016; G. Michalski, *Działalność Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych 1921–1939*, Łódź 2001; J. Szafran, *Dla dobra polskiej szkoły: Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych i jego funkcje społeczno-oświatowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2010; J. Usiądek, *Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych: 1921–1939*, Olsztyn 1998. Prace te jednak wnoszą niewiele do badań nad ideami światopoglądowymi obecnymi w nauczycielskim ruchu związkowym w dwudziestoleciu międzywojennym. Ostatnio ukazała się też praca Piotra Gołdyna (*Życie codzienne nauczycieli w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2024), w której autor nie poświęcił wiele uwagi sprawom światopoglądowym, choć o związkach nauczycielskich pisał (rozdział *Związkowcy*, s. 344–367).
- 6 B. Łuczyńska, *Koło Krakowskie TNSW na tle prac Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych: 1884–1939*, Kraków 1991.
- 7 J. Hulewicz, *Udział Galicji w walce o szkołę polską w latach 1899–1914*, Warszawa 1934; tenże, *Zagadnienia oświaty i szkolnictwa w latach 1864–1905, ze szczególnym uwzględnieniem pisarzy*, Kraków 1937.

Zawodowy ruch nauczycielski przed odzyskaniem niepodległości obejmował działalność wielu organizacji, stowarzyszeń i związków nauczycielskich działających legalnie lub w konspiracji, ogólnokrajowo, dzielnicowo lub lokalnie. Ważne jest, by podkreślić, że interesy ekonomiczne czy socjalne nie były tu na pierwszym planie – najważniejsza była walka o zachowanie tożsamości narodowej, języka i kultury – walka o szkołę polską. Fakt ten mówi o ideowości polskich nauczycieli oraz o znaczeniu kwestii tożsamościowo-swiatopoglądowych w okresie zaborów.

W największym skrócie: punkt wyjścia dla nauczycielskiego ruchu związkowego w okresie 20-lecia międzywojennego w Polsce był następujący:

a) Zabór pruski

W 1848 – po Wiośnie Ludów – z inicjatywy Ewarysta Estkowskiego (1820–1856) powstało w Poznaniu Polskie Stowarzyszenie Pedagogiczne (potem przekształcone w Towarzystwo Pedagogiczne Polskie) – które choć działało tylko jeden rok, wytyczyło program zachowania odrębności narodowej w tym zaborze poprzez edukację, wydając ponadto pismo „Szkoła Polska”. Potem niemiecki zaborca zakazał zrzeszania się nauczycieli w stowarzyszenia narodowe, co obowiązywało do 1918 r. Lecz już w grudniu 1918 r. powstał – z inicjatyw lokalnych i oddolnych – Związek Dzielnicowy Stowarzyszeń Nauczycieli Szkół Ludowych. W 1921 r. wszedł on w skład nowopowstałego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych⁸, wzmacniając prawicowy nurt idei światopoglądowych.

b) Zabór austriacki

W zaborze austriackim ruch nauczycielski o charakterze stowarzyszeniowo-związkowym był przebogaty i różnorodny, w przeważającej większości niósł w sobie narodowo-katolickie idee światopoglądowe⁹. W Galicji na szczególną uwagę zasłu-

8 B. Łuczyńska, *Koło Krakowskie*, s. 16.

9 Obrazuje go niezliczona ilość towarzystw, stowarzyszeń, organizacji. Do bardziej znanych należą:

1. Stowarzyszenie Nauczycielek – założone w Krakowie w 1873 r. – w 1921 wchodzi w skład schNNSP (Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych);

guje powstanie w lutym 1868 r. we Lwowie Towarzystwa Pedagogicznego, które działało do 1921 r., kiedy to weszło w skład Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W 1884 r. z jego sekcji szkół średnich wyłoniło się Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych – jako organizacja dla nauczycieli szkół średnich i wyższych. Wychodziło ono naprzeciw skutkom Ustawy z 1867 r. o języku wykładowym polskim w szkołach ludowych i średnich wobec rozwoju szkolnictwa średniego i nieprzychylnego stosunku wiedeńskiego ministerstwa oświaty do tej grupy nauczycieli. Towarzystwo to powstało też wskutek krytyki niewystarczającej wiedzy kandydatów na studia uniwersyteckie (uważano, że gimnazja i szkoły realne rozpoczynają naukę na poziomie wyższym prowadzącym do uniwersyteckiego lub politechnicznego). Na jego pierwszym walnym zebraniu powołano czasopismo „Muzeum”. Za prezesury Kazimierza Twardowskiego (w 1911 r.) liczyło ono 1879 członków i 37 kół. Skupiało nauczycieli bez względu na polityczne zapatrywania i przynależność narodowościową. Koncentrowało się na usilnym dążeniu do poprawy poziomu kształcenia w szkołach średnich i stworzyło system wiązania gimnazjów i uniwersytetów (profesorowie gimnazjów robili doktoraty, mieli ułatwienia w publikacji prac naukowych, uniwersytety ułatwiały im kontakty zagraniczne). Zmniejszono dystans między profesorem gimnazjum i akademickim, a wszystko w imię podniesienia poziomu wykształcenia w szkole średniej. Wypracowało także – ze znaczącym wkładem Kazimierza Twardowskiego – koncepcję szkoły narodowej¹⁰.

2. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy (statut 1885 r.) Nauczycieli i Nauczycielek Okręgu Szkolnego Stanisławowskiego – weszło w skład schNNSP;
 3. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy (statut 1885 r.) Nauczycieli i Nauczycielek Miejskich Szkół Ludowych we Lwowie (od 1896 r.) – weszło w skład schNNSP;
 4. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Ludowych m. Lwowa („Gazeta Nauczycielska”) – weszło w skład schNNSP;
 5. Towarzystwo Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych i Wydziałowych (powstałe w 1903 r. w Krakowie): tu troska o poziom płac, rozbudzenie życia umysłowego i dokształcania – tu mocne były dążono do założenia ogólnokrajowego związku zawodowego; w 1905 r. powstał Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji – istniał do 1919 roku kiedy to połączył się z Zrzeszeniem Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych w Warszawie – miało charakter lewicowy (tamże, s. 24).
- 10 M. Archacka, *Patriotism and the Work Ethic in the Philosophical and Pedagogical Views of Kazimierz Twardowski*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 11 (2025) nr 1, s. 159–177, DOI: 10.4467/24504564PMP.25.007.22105.

c) Zabór rosyjski

W zaborze rosyjskim wiodącym problemem dla nauczycieli była walka z rusyfikacją, a działalność stowarzyszeniowa łączyła się z organizowaniem tajnego nauczania. W 1894 r. powstało Towarzystwo Tajnego Nauczania pod kierunkiem Celiny Śniegockiej. Praca samokształceniowa wspierana była przez czasopismo „Przegląd Pedagogiczny” i tajne wykłady wyższych kursów naukowych „Uniwersytetu Latającego”. Legalną organizacją była Kasa Oszczędnościowo-Zapomogowa dla Nauczycieli i Nauczycielek Prywatnych w Warszawie. Funkcjonowała ona we wspólnym lokalu z „Przeglądem Pedagogicznym”, prowadząc działalność odczytową. Tutaj też – pod zaborem rosyjskim – najlepiej rozwijał się ruch lewicowy. W 1904 r. powstało w Warszawie nielegalne, lewicowe „Koło Wychowawców” skupiające m.in. Ludwika Krzywickiego, Stefanę Sempołowską oraz Helenę Radlińską. Stąd wyszła inicjatywa utworzenia Polskiego Związku Nauczycielskiego¹¹, który z udziałem tychże aktywistów doprowadził do powstania radykalnie lewicowego ZNP (Związku Nauczycielstwa Polskiego).

Idee światopoglądowe jako tło zrzeszania się nauczycieli w większe organizacje związkowe

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. zarówno sprawa obowiązku szkolnego, jak i istnienie oraz rola seminariów nauczycielskich jako zakładów ich kształcenia, została określona Dekretem o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 roku. Czynił on szkołę powszechną obowiązkową dla wszystkich dzieci i 7-letnią. W tym samym dniu ukazał się Dekret o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w państwie polskim, a głównym miejscem kształcenia nauczycieli szkół powszechnych (podstawowych) były 6-letnie seminaria nauczycielskie. Po latach uzyskały one wręcz legendarną ocenę swej pracy dydaktyczno-wychowawczej. Wszelkie oceny – od indywidualnych wspomnień poczynając, na badaniach ankietowych i sprawozdaniach kończąc – były dla nich nadzwyczaj pozytywne. Siła oddziaływania pedagogicznego zawierała się w świadomej

11 B. Łuczyńska, *Koło Krakowskie*, s. 26.

metodyce, obopólnym wysiłku uczniów i nauczycieli, pracy pedagogicznej rozciągniętej na wszelkie sfery życia.

Teren ówczesnej Polski zamieszkiwali Polacy oraz mniejszości innych nacji, co w sposób oczywisty implikowało różnice światopoglądowe oparte głównie na kryterium religijnym i innych kwestiach antropologiczno-aksjologicznych, politycznych i ekonomicznych. Zróznicowanie światopoglądowe wśród nauczycieli dobrze odzwierciedlał ruch związkowy i czasopiśmiennictwo pedagogiczne, a szczególnie pisma o charakterze pedeutologicznym.

Dochodzące wówczas do głosu idee światopoglądowe tworzyły dwa główne nurty. Jeden miał charakter katolicko-narodowy, z mocno wyeksponowaną ideą patriotyzmu i ochrony narodu polskiego w wielu sferach życia (tu trzeba zdawać sobie sprawę ze zdominowania przez mniejszości narodowe sfery przemysłowej [fabryki], handlowej oraz sfery wolnych zawodów takich jak lekarze, prawnicy, artyści, uczeni). Nurt idei światopoglądowych o rysie katolicko-narodowym reprezentowany był przede wszystkim przez Polaków.

Drugi natomiast nurt miał charakter lewicowy. Można w nim wyodrębnić reprezentowane przez aktywistów związkowych idee światopoglądowe o nachyleniu liberalnym, marksistowsko-bolszewickim czy nawet faszystującym¹². Nurt

- 12 Faszystw w potocznej narracji pojawia się jako zjawisko prawicowe – co jest istotnym błędem wynikającym z narracji przyjętej po II wojnie światowej, celem ochrony idei socjalizmu. Uprawiano ją nie tylko w Polsce i Europie, ale także w USA. Rzecz wiązała się z chęcią przesunięcia winy za II wojnę światową z nazizmu (niemieckiego narodowego **socjalizmu**) na cokolwiek innego (A. Znamieński, *From „National Socialists” to „Nazi”. History, Politics, and the English Language*, „The Independent Review”, 19 [2015] nr 4, s. 540–542). Kryła się za tym idea nie deprecjonowania socjalizmu w jakiegokolwiek jego postaci. Pojęcie nazizmu zaczęto zastępować pojęciem faszyzmu – włoskiemu faszyzmowi łatwiej było zmienić etykietę z lewicowej na prawicową tak, by zło II wojny nie kojarzyło się z lewicą i socjalizmem. Prawicowe lokowanie faszyzmu są błędem, bowiem już w 20-leciu międzywojennym polscy humaniści odstonili obecność marksizmu i socjalizmu w reformach Mussoliniego: ujęcia jego istoty pokazują, że „faszyzm był powstałą we Włoszech **syntezą idei socjalistycznych i nacjonalistycznych, prowadzącą do wszechwładzy państwa, pochłonięcia i podporządkowania jednostki ludzkiej całemu narodowi jako jednostce zbiorowej**” (A. Kliszewicz, *Faszyzm i jego ideologia*, „Przegląd Powszechny”, 176 [1927] nr 2, s. 277). Analizy Kliszewicza prowadzone są tak, że wychodzą od pytania o możliwość ewentualnego traktowania faszyzmu jako zapory przed bolszewizmem – w efekcie dochodzi on do tezy przeciwnej: **faszyzm**

ten utrzymywał się w przestrzeni społecznej z wielce znaczącym (dominującym) udziałem mniejszości narodowych.

Spróbujemy zrekonstruować te dominujące nurty związkowe pod kątem obecnych w nich idei światopoglądowych.

a) Nurt lewicowy i lewicujący

W momencie odzyskania niepodległości Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych połączyło się z istniejącym w Galicji Związkiem Polskich Nauczycieli Ludowych, tworząc Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z siedzibą w Warszawie. W 1920 r. liczył on 24 tysiące członków, a w 1930 r. należało do niego – 41 tysięcy nauczycieli.

Z inspiracji głównie Polskiego Związku Nauczycielskiego (działała w nim Helena Radlińska) wyłonił się w 1919 r. Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich „Nowe Tory”, „Ogniwo”. Pod hasłami obrony interesów zawodowych nauczycieli skłaniał się on ku parlamentarnej lewicy (PPS). Współpracując z bliskim mu ideowo Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, w lipcu 1930 r. na zjeździe w Krakowie przekształcił się w nowy: ZNP (Związek Nauczycielstwa Polskiego).

Od idei światopoglądowych należy odróżnić idee=narzędzia i środki do ich realizacji, bowiem każda idea niższego rzędu może stać się środkiem do realizacji idei wyżej cenionej, np. idea kształcenia nauczycieli na poziomie wyższym dla szkół podstawowych stała się narzędziem użytym m.in. do likwidacji

jest właśnie przygotowaniem gruntu – pojedynczego człowieka i całego narodu **na nadejście bolszewizmu** (tamże, cz.1 s. 153–155). Cechuje go podważanie praw wolnościowych i wzmoczenie policyjnego nadzoru. Wolność i własność są reglamentowane, są czymś danym „jednostce przez państwo bez żadnej gwarancji stałości” (A. Romer, *Mussolini i faszyzm*, „Prąd”, 18 (1930) s. 12–30). Reformę szkolnictwa włoskiego z lat 1922–1924 Giovanni Gentilego oceniano jako przedsięwzięcie laickie i nie w pełni odsłaniające swoje oblicze. W rzeczywistości – pisał Jan Kuchta – minister ten stworzył teorię filozoficzną szkoły świeckiej zawierającą w sobie potępienie dogmatycznego chrześcijaństwa. Analiza włoskich pism *Nuovi Doveri* i *L'Educazione Nazionale* (redagowanych przez Gentilego) pokazała, że katolicyzm i inne wyznania uznane są w nich za filozofię przewyciężoną (J. Kuchta, *Nowe kierunki i dążenia współczesnej katolickiej pedagogiki*, Lwów 1939).

seminariów nauczycielskich, które nie sprzyjały laicyzacji i realizowały – zdaniem lewicy – program „bogoojczyźniany”. Ponadto spośród idei światopoglądowych lewicy jedne były głoszone ostentacyjnie i jawnie, inne natomiast realizowano z ukrycia, bowiem po wojnie 1920 r. idee związane z ruchem marksistowskim i wzorcami bolszewickimi nie znajdowały wśród Polaków uznania.

Jakie zatem idee światopoglądowe dominowały wśród aktywistów lewicowego ruchu związkowego? Otóż głosili oni:

- ideę szeroko rozumianej laicyzacji szkoły i życia społecznego;
- ideę wdrażania wielu elementów marksistowskiej wizji człowieka i społeczeństwa wzorowanych na komunizmie sowieckim;
- ideę internacjonalizmu – nie tylko głoszono ją jako taką, ale i stawiano ją przed ideami wynikającymi z polskiego interesu narodowego (co odpowiada marksistowskiej wizji świata bez państw narodowych);
- ideę braku poszanowania kondycji ekonomiczno-gospodarczej państwa polskiego – była konsekwencją nadrzędności idei powyższej;
- ideę kwestionowania najgłębszych tradycji kultury polskiej – głównie związanych z religią katolicką – i nacisk na nieuskutecznianie tych tradycji w edukacji jako wstecznych.

Powyższe idee wyłaniają się po 1918 r. z analizy spuścizny wydawniczej i publikacyjnej takich pism jak np. „Głos Nauczycielski”, „Ruch Pedagogiczny”, „Praca Szkolna”, „Szkoła Specjalna”, „Oświata Pozaszkolna” (oczywiście nie każdy artykuł w nich publikowany eksponował te idee). Rekonstrukcję powyższą potwierdza także piśmiennictwo o charakterze narodowym i katolickim: tygodnik „Nauczyciel Polski” czy „Kwartalnik Pedagogiczny” jako organy Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Obok otwarcie głoszonych postulatów wdrażania powyższych idei, istniał także drugi plan, ukryty za ideami wiązаныmi z dniem codziennym, składającymi się na tzw. pragmatykę. Pragmatyka ta stała się narzędziami walki o idee główne. Forsowali ją głównie lewicowi aktywiści (pedagodzy) tacy jak: Aniela Szyćówna, Stefania Sempołowska, Władysław Spasowski: np. promując trudną do zanegowania ideę kształcenia wyższego nauczycieli szkół podstawowych, dążyli do likwidacji seminariów nauczycielskich z ich prawniczym programem. Absurdalność promocji tej idei wynikała z niemożliwości jej realizacji na tamtym etapie rozwoju biednego, porozbiorowego państwa, jakim była Polska; w tej sytuacji owa promocja służyła – stawała się „ideą-narzędziem” –

do realizacji idei wyższego rzędu, jaką dla lewicy była laicyzacji szkoły. Dla idei laicyzacji nie wahano się poświęcić seminariów nauczycielskich.

Atmosferę społecznej i rządowej tolerancji dla socjalistycznych dążeń ZNP skruszył numer „Płomyka” z 1936 r. poświęcony Związkowi Sowieckiemu. Odpowiedzialna za ten numer była Wanda Wasilewska, pracownik Wydziału Wydawnictw ZNP, wówczas związana z lewym skrzydłem Polskiej Partii Socjalistycznej, wspierana przez Janinę Broniewską. „Płomyk” ten był demonstracją radykalizacji socjalistycznych sympatii w ZNP. W 1937 r. ZNP nie przystąpił do Obozu Zjednoczenia Narodowego, skutkiem czego zarząd związku dostał kuratelę w osobie Pawła Musioła. Efektem tego był Strajk okupacyjny w 1937 r. i marsz na Belweder¹³ (warto zauważyć, że nie było już tam Józefa Piłsudskiego).

Epilog starcia oponentów z 1937 r. – kuratora Musioła i organizatorki strajku Wandy Wasilewskiej – dopisała II wojna światowa, odsłaniając „kto jest kto?": otóż w lutym 1943 r. Wanda Wasilewska współtworzyła w ZSRR Związek Patriotów Polskich, narzędzie Stalina do podporządkowania sobie Polski. W tym samym czasie, w lutym 1943 r., Paweł Musioł – wielokrotnie oskarżany o faszyzm został zgładzony w niemieckim więzieniu w Katowicach za działalność w ZWZ.

Tymczasem 2 lipca 1938 r. ZNP na krajowym zjeździe delegatów w Krakowie dokonał wyboru nowego zarządu, który już nie był kwestionowany przez rząd z powodu głoszonych idei światopoglądowych o rodowodzie bolszewickim. ZNP zacieśnia współpracę z lewicowym ruchem ludowym, a realizację postulatów w dalszym ciągu wiąże (w swych naczelnych założeniach) ze zmianą stosunków społeczno-politycznych¹⁴, z zapanowaniem socjalizmu.

W kontekście tychże wiodących postulatów przez cały okres – od momentu utworzenia do II wojny światowej – ZNP prowadził intensywną krytykę stanu rzeczy w Polsce¹⁵. I tak na przykład prawo do przejścia na emeryturę przysługiwało nauczycielom już po 15 latach pracy. Otrzymywali wówczas 40% ostatniego uposażenia. Za każdy następny rok pracy wymiar

13 M. Wenklar, *Czerwony „Płomyk” i wielki strajk*, <https://dziennikpolski24.pl/czerwony-plomyk-i-wielki-strajk/ar/12513034>, dostęp: 4.10.2019.

14 M. Walczak, *ZNP wczoraj i dziś*, Warszawa 1968.

15 Tamże, s. 22–34.

emerytury wzrastał o 3%. Tak więc pełną emeryturę (100% uposażenia) uzyskać można było po 35 latach pracy¹⁶. Mimo tak korzystnych rozwiązań ZNP uprawiało krytyczną propagandę antyrządową na łamach „Przeglądu Nauczycielskiego” (organu ZNP). Na przykład T. Lewandowski pisał: „Narzekamy na nędzę materialną nauczycielstwa, na niekorzystną pragmatykę, podniesienie liczby godzin, zdwojenie obowiązków szkolnych i pozaszkolnych, wzrost liczby dzieci w klasach, zapominamy jednak często, że każdy region ma swoje specyficzne bolączki [i tu za pismem „Ogniskowiec” (nr 6, s. 82) cytuje – JK, EFS] [...]: Jedną z nich to znany i osławiony na całą Europę celibat”¹⁷. Na konserwatywnym Śląsku w 1926 r. wprowadzono ustawę celibatową, która zakazywała mężatkom pracy jako nauczycielki, a niezamężnym nauczycielkom wychodzenia za mąż, gdyż kobieta „będąc w daleko posuniętym stanie, ujemnie działa [...] przede wszystkim na roczniki starsze. Dzieci stawiają rodzicom nieraz pytania, na które rodzice odpowiedzieć nie mogą. Z tych to właśnie powodów zwolnienie zamężnych nauczycielek konieczne jest potrzebne”¹⁸.

Przedstawiciele mniejszości narodowych – z reguły stroniący od narodowo-katolickich stowarzyszeń – przez całe 20-lecie zarzucali władzom oświatowym dyskryminującą politykę kadrową. Uważali, że w szkołach, do których chodzą dzieci mniejszości, powinien uczyć wyłącznie nauczyciel tej narodowości. W latach trzydziestych było 9,3% nauczycieli posługujących się w szkole niepołskim językiem nauczania¹⁹. Obiektywnie rzecz biorąc to duży odsetek – jednak dla mniejszości narodowych i ich nieprzyzwoicie wielkiej roszczeniowości – to

- 16 *Przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym nauczycieli oraz funkcjonariuszów państwowych*, zest. S. Marszałek, Warszawa 1931, za: K. Sanojca, *Szkoła jako instytucja pracy. Pozycja prawna i problemy zawodowe nauczycieli szkół państwowych w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Metamorfozy społeczne. Praca i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej: zbiór studiów*, cz. 2, nr 9, red. C. Leszczyńska, W. Mędrzecki, Warszawa 2014, s. 288.
- 17 T. Lewandowski, *Na marginesie projektu Regulaminu Pracy Ogniska*, „Przegląd Nauczycielski”, 5 (1937) nr 9, s. 215.
- 18 M. Urbańska, *Nauczycielki województwa śląskiego w czasie ustawy celibatowej (1926–1938)*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne”, 18 (2021), nr 2, s. 169–178; J. Ciągwa, *Śląska ustawa z 29 marca 1926 roku o celibacie nauczycielek*, w: „*Verus amicus rara avis est: studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*”, red. A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka, Katowice 2020, s. 87–95.
- 19 M. Falski, *Nauczyciele w liczbach: liczebność, cechy osobowe, zatrudnienie, uposażenie – 1935/36*, Warszawa 1938, s. 62, tabl. XVIII.

ciągle mało w walce o własny prymat w kraju, o którego istnienie krew przelewali głównie Polacy.

Osobnym zagadnieniem pozostaje kwestia stosunku – z reguły wysoce kontrowersyjna, jeśli nie wprost wroga – tych nauczycieli do państwa polskiego: ich aktywność zorientowana jest na rozwój kulturalny własnej nacji i destrukcyjna postawa w stosunku do tego, co jest polskie. Lewicowe idee były regularnie wspierane przez mniejszości – destrukcja z ich udziałem była normą – przykładem jest dymisja ministra Bolesława Miklaszewskiego. O jego podaniu się do dymisji tak pisano w prawicowym „Nauczycielu Polskim”:

Do walki tej, jak wiadomo, użyto jednej z organizacji nauczycielskich mianowicie lewicowego Związku Nauczycielstwa [...], którym kierują posłowie i senatorowie z PPS Wyzwolenia (Nowak, Z. Nowicki, Smulikowski, Wojtowicz). Zjazd walny Związku [...] uchwalił p. ministrowi votum nieufności [...]. Kierownicy Związku wyzyskując nieświadomość obecnych na Sali (sejmowej – JK) użyli ich za narzędzie do walki z ministrem [...] Miklaszewski jest człowiekiem bezpartyjnym, stojącym jedynie na gruncie interesów Państwa Polskiego²⁰.

Dalej autor tegoż artykułu pisze, że ZNP w numerze 18 (1925) „Głosu Nauczycielskiego” rozpętało nagonkę na ministra Miklaszewskiego, a w kuluarach Sejmu huczało, że „mniejszości nam pomogą”.

Przeciwstawianie się kulturze chrześcijańskiej było wyróżniającym hasłem ZNP. W 1931 r. związek ten liczył 41 532 członków, ale w 1938 r. jego liczba wzrasta do 51 746 członków²¹. Jakie mechanizmy towarzyszyły tej popularności ZNP?

Jedną z dróg do szerzenia laicyzacji było dokształcanie nauczycieli poprzez współorganizowanie kursów oraz piśmiennictwo. Związek ten wydawał wiele gazet i czasopism, m.in.: „Głos Nauczycielski”, „Ruch Pedagogiczny” „Pracę Szkolną” „Szkołę Specjalną”, „Oświatę Pozaszkolną”. Ilość ta świadczy o skali oddziaływania i zasobach finansowych będących w jego dyspozycji (zaskakująco dużych w porównaniu z prawicowymi oponentami) – pokazanie źródeł owego finansowania jest zadaniem dla historyków.

20 *Ustąpienie ministra Miklaszewskiego*, „Nauczyciel Polski”, 5 (1925) nr 1, s. 1.

21 M. Walczak, *ZNP wczoraj i dziś*, s. 17.

W latach 1930–1935 kierownictwo ZNP prowadziło ścisłą współpracę ze stronnictwami rządowymi – głównie dla realizacji ustawy z 1932 r. tzw. jędrzejewiczowskiej. Spośród idei światopoglądowych tej ustawy fascynowała związkowców m.in. likwidacja atmosfery „bogoojczyźnianej”. Jednak pogarszająca się sytuacja materialna nauczycieli, zaniechanie budownictwa szkolnego, redukcje etatów nauczycielskich (wzrost liczby uczniów na jednego nauczyciela), realizacja paragrafu o przeniesieniu „dla dobra szkoły” – budzą niezadowolenie. Mimo sprzyjania tym tendencjom rządowym, Związek Nauczycielstwa Polskiego wykorzystywał każdy rodzaj niezadowolenia, by dążyć do zmian ustrojowych – do promocji idei światopoglądowych wpisanych w marksizm i socjalizm.

Główne pretensje wobec lokalnych i centralnych władz oświatowych dotyczyły nie tylko mianowania zbyt małej liczby nauczycieli ukraińskich czy niemieckich, ale i częstego służbowego przenoszenia do innych szkół lub nawet w inne rejony kraju. Uporczywie sygnalizowane wymagania (wręcz roszczeniowość) były oddzielnym problemem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP).

b) Nurt katolicko-narodowy

Krytykę lewicowych dążeń podejmowała głównie prasa katolicka i ugrupowań narodowych polskich (endecka). Dążenia kół katolickich urealniły się po wojnie 1920 r. Na Zjeździe tych ugrupowań w Krakowie (styczeń 1921 r.) utworzono Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Wstąpiły tu – jako główne:

- Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie;
- Związek Dzielnicowy Stowarzyszeń Nauczycieli Polaków w Poznaniu;
- Stowarzyszenie Nauczycielek w Krakowie;
- Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Nauczycielek w Przemyśle;
- Związek Towarzystw Nauczycieli Polaków woj. Pomorskiego w Grudziądzu;
- Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Elementarnych w Warszawie;
- Chrześcijańskie Stowarzyszenie Nauczycieli na Litwie;
- Towarzystwo Nauczycielstwa Polskiego m. Lwowa.

Mimo że większość stowarzyszeń wybrała opcję narodową, praktyka (atmosfera w oświacie) nie przyniosła tej stronie większości (jest to nierozwiązany zadawalający istotny problem badawczy – pewne prześliski przyczyn

znajdują się niżej). Organizacja ta liczyła w najlepszym okresie 7 tysięcy członków²²; wydawano czasopisma „Kwartalnik Pedagogiczny” i „Nauczyciel Polski”. Duch narodowy i wpisywanie się w orientację kształcenia w nim, a nie ducha państwowym, występował tu łącznie z aprobatą dla katolicyzmu. Wszystkie organizacje nauczycielskie wiązały się z obozami politycznymi – jednocześnie z ich ideami światopoglądowymi.

Wiodące w kwestiach światopoglądowych były tu:

- idea narodowa w ogóle oraz idea ta wpisana w wychowanie / kształcenie w duchu narodowym, a nie państwowym – co prowadziło do sympatii z endecją Romana Dmowskiego;
- idea wiązania tożsamości narodowej Polaków z religią katolicką;
- idea ochrony i równego traktowania nauczycieli – zwolenników szkoły narodowej polskiej z nauczycielami o innych sympatiach światopoglądowych;
- idee otwartości na wolności światopoglądowe;
- idea „poświęcenia dla Niepodległej” wyrażająca się w gotowości dźwignia trudu budowy państwa po wyniszczeniu przez zaborców – co wyrażało się w znacznie mniejszej roszczeniowości w kwestiach bytowych wobec młodego państwa i jego rządu.

Główne z tych idei światopoglądowych doszły do głosu już na Sejmie nauczycielski w 1919 r. Jego przebieg relacjonował ks. Jan Gralewski, pisząc o projekcie ustawy o rodzajach i stopniach szkół i ich wzajemnym ustosunkowaniu w drukowanym dodatku do sejmowego zeszytu „Muzeum”²³. Wymienił 11 sekcji²⁴ owego Sejmu (Zjazdu), których lista oddaje zakres i perspektywę spojrzenia na oświatę narodową.

Preferencje dla idei światopoglądowych w nurcie katolicko-narodowym wyraziły się we wnioskach, które wpłynęły do Prezydium Sejmu, a dotyczyły:

22 B. Łuczyńska, *Koło Krakowskie*, s. 30.

23 *Pokłosie Sejmu Nauczycielskiego*, „Muzeum”, 34 (1919) nr 5, s. 166.

24 Lista sekcji: I. Sekcja ustroju szkolnictwa, II. Wychowania przedszkolnego, III. Oświaty pozaszkolnej, IV. Szkoły powszechnej, V. Szkoły średniej, VI. Szkół zawodowych, VII (pominięta), VIII. Seminariów, IX. Kształcenia nauczycieli szkół średnich, X. Higieny szkolnej i wychowania fizycznego, XI. Pragmatyki nauczycielskiej – pełna reprezentacja ze Lwowa; *Pokłosie Sejmu Nauczycielskiego*, 165–171.

obrony ziem polskich – powrotu prastarych do Polski, hołdu dla poległych obrońców Lwowa, żądaniu wojskowej odsieczy dla broniącego się Lwowa:

1) Pierwszy Zjazd Nauczycielstwa postanowił przesłać do premiera Polski Ignacego „Paderewskiego i premiera Francji, [Georges’a – JK, EFS] Clemenceau depeszę z żądaniem przyłączenia do Polski Gdańska, Mazurów Pruskich, Śląska Opolskiego i Cieszyńskiego, Spisza i Orawy”;

2) Drugi wniosek wyrażał hołd dla poległych obrońców polskiej ziemi i kultury: napisano: „Sejm Nauczycielstwa Polskiego, zgrozą przejęty wobec losu dziatwy i młodzieży własną pierśią i krwią własną od sześciu blisko miesięcy osłaniającej Lwów, uważając dłuższe trwanie tego stanu [...] za hańbę dla pokolenia, które dziś Polską rządzi, zwraca się do naczelnego dowództwa wojsk polskich z gorącym wezwaniem, aby uczyniło wszystko, co jest możliwe dla dania Lwowu i wschodniej Galicyi niezwłocznej i skutecznej odsieczy i postanawia wysłać [w tym celu – JK, EFS] delegację do Naczelnika Państwa”²⁵. Posiedzenie plenarne zakończyło się odśpiewaniem *Roty*. Pracę w sekcjach rozpoczęto w godzinach popołudniowych i kontynuowano w kolejnych dniach²⁶.

Idee światopoglądowe nurtu prawicowego (narodowo-katolickiego) były obecne w sposób ciągły, były ważne dla polskich nauczycieli i ich uczniów. Ludwik Jaxa Bykowski tak pisał o zmianach w tendencjach światopoglądowych:

Zasadnicza zmiana nastąpiła po przewrocie majowym. Ponieważ dokonał się on przy poparciu żywiołów skrajnych, lewicowych, więc one obecnie przyszły do głosu, po usunięciu dotychczasowych doświadczonych i ostrożnych kierowników polityki szkolnej. Rozpoczęto od usunięcia długoletniego wiceministra Tad. Łopuszańskiego, po nim odeszli dyrektorowie departamentów, pozmieniali się naczelnicy wydziałów, zreorganizowano ustrój wewnętrzny ministerstwa, oraz władz niższych, wprowadzono osławione biura personalne. Rozstrzygającym czynnikiem stała się nie wartość osobista i przygotowanie zawodowe, lecz marka polityczna²⁷

25 Tamże, s. 167.

26 Tamże, s. 167. W artykule prezentowane są skrócone wnioski z obrad sekcji; tamże, s. 169–171.

27 L. Jaxa-Bykowski, *Polska reforma szkolna w teorii i praktyce*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 8 (1937) nr 1–2, s. 6.

Przeforsowanie reformy szkolnictwa i przyjęcie Ustawy *O ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r.*, zwanej jędrzejewiczowską, łączyło się z jej krytyką także w warstwie idei światopoglądowych i ich skutków. Nieodżałowaną była likwidacja seminariów nauczycielskich, a działania skierowane przeciwko patriotycznie zorientowanym nauczycielom budziły oburzenie i ból trudny do wyrażenia. Obok tego okazywało się, że ustawa jędrzejewiczowska tylko pozornie doskonali system oświaty.

I tak na przykład Jaxa-Bykowski uważał, że poważne wątpliwości budzi przewidziana ewentualność kształcenia nauczycieli szkół średnich poza uniwersytetami – to było zaskakujące wobec pierwotnego motywu likwidacji seminariów kształcących dla szkół podstawowych (powszechnych), na rzecz kształcenia uniwersyteckiego. Propozycja wejścia na stanowisko profesora szkoły średniej „bocznymi drzwiami” – oburzała. Uznawał także, że zbytne popularyzowanie uniwersytetów będzie prowadziło do obniżenia ich poziomu naukowego. Pedagog ten stawiał reformie 1932 r. także zarzuty natury społecznej. Otóż – pisał:

Mimo słownych zapewnień o równości ustawa niedwuznacznie forytuje miasta, zwłaszcza duże, a zwraca się przeciw wsi. Podnoszono już, jaką ciężką peregrynację musi przebyć przysłowiowy „Jasiek z Wólki” w porównaniu z „Jankiem”, już nie z Łodzi lub Łucka, ale choćby „Pacanowa”, jeśli zechce nie tylko przejść przez Akademię, lecz choćby zostać lepiej kwalifikowanym nauczycielem w swej rodzinnej Wólce. Elementarny szczebel, który Jankiel, jak i inni jego koledzy z miasta odbędzie w ciągu 4 lat, Jasiek przemęczy dopiero w 7 latach, – a ile potem szkół i miejscowości będzie musiał przewędrować, ile stancij wyszukać po obcych miastach, gdzie nie ma, jak Jankiel, rozmaitych krewnych, ilu nauczycieli zmienić, nim dotrze do celu? Ile trudności przełamać, by dostać się i utrzymać wobec zasiedlonych z dawna na miejscu kolegów. Cuibono? Odpowiedź nie trudna²⁸.

Wreszcie – pisał Jaxa-Bykowski – cała *Ustawa o ustroju szkolnictwa* oraz późniejsza o szkołach akademickich,

[...] **zupełnie nie mówi o narodzie polskim** [podkr – JK, EF-S], o Polsce i jej potrzebach. Unika się nawet słowa „polski”, mówi o Państwie, o Rzeczypospolitej, ale nie mówi się, co za państwo. Pan Minister przesyłając projekt

nawet w adresie do Marszałka Sejmu uniknął tego przymiotnika. W pierwotnym projekcie opublikowanym w druku sejmowym nr 451 jedynie w uzasadnieniu użyto na początku wyrażenia Państwo Polskie, a potem parę razy słowa Polska, sama ustawa zaś jest traktowana jakby jakiś wzór międzynarodowy. Lecz nie tylko pod względem formy, lecz i w treści to się ujawnia: mówi się o nauce obywatelstwa, o przygotowaniu społeczno-obywatelskim, natomiast o patriotyzmie, o wyrobieniu ducha narodowego polskiego nie ma wzmianki. Jak niektórzy ugodowcy za czasów niewoli nie chcieli mówić o Polakach, zastępując ten wyraz terminem <rodacy>, co tak ostro piętnował Piłsudski, tak teraz wprowadzono namiastkę „obywateli”. Jeżeli się używa w uzasadnieniu słowa Polska, to tylko w znaczeniu geograficznym, terytorialnym, a nie w znaczeniu państwa i ojczyzny. W samym tekście słowo to, nawet w tym zacieśnionym znaczeniu, zostało skrupulatnie wyrugowane²⁹.

Jaxa-Bykowski przypominał, co mówił twórca tej haniebnej – z punktu widzenia idei narodowo-katolickich – ustawy, minister Janusz Jędrzejewicz w lutym 1932 r. Jej krytykom zarzucał

defetyzm, obskurantyzm, wsteczność, zaciętrzewienie partyjne, ignorancję, dyletantyzm. Memoriał senatu akademickiego Wszechnicy Jagiellońskiej potraktowano jakby jakiś karygodny wybryk, zlekceważono i zbyt pismo episkopatu polskiego. P. Minister bardzo surowo ocenił przeciwników, mówiąc na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej (29.01.1932), że <cała dyskusja zarówno na konferencji jak też i w społeczeństwie o projekcie nosi charakterystyczną cechę dyletantyzmu³⁰.

Reforma jędrzejewiczowska jako pole konfliktu w kwestiach światopoglądowych i jej niektóre skutki

Skutki reformy z 1932 r. były negatywne – ustawa ta przyniosła polskiemu systemowi oświatowemu wiele szkód, które rozlały się szeroko w wielu wymiarach społecznych. Niżej przywołamy przykłady tegoż odniesione do: systemu

29 Tamże, s. 2- 20.

30 Tamże, s. 12.

kształcenia (likwidacja seminariów), represji wobec nauczycieli (przenoszenie do innej szkoły); przypadku indywidualnego zmagania się wybitnego pedagoga z opresyjnością reformy jędrzejewiczowskiej (historia Zygmunta Kukulskiego).

a) Likwidacja seminariów nauczycielskich

Ustawa *O ustroju szkolnictwa* z 11 marca 1932 r., firmowana przez ministra Janusza Jędrzejewicza, między innymi likwidowała seminaria nauczycielskie. Likwidację poprzedziła szeroka akcja defamacyjna: krytykowała je lewica – w tym ZNP – i przedstawiciele mniejszości narodowych za budowę „szkoły narodowej polskiej”. Nie baczono na fakt, że koncepcję szkoły narodowej polskiej wypracowało i promowało środowisko wybitnych pedagogów i filozofów lwowskich pod kierunkiem Kazimierza Twardowskiego³¹; krytykował je Henryk Rowid, w innym miejscu składając wyrazy uznania³². Lecz przede wszystkim krytykował je ZNP za zbyt dużo religii i historii, zbyt mało naturalistycznych i laickich prądów nowego wychowania oraz za duży rygor wychowawczy.

W rezultacie w miejsce bardzo dobrych seminariów nauczycielskich powołano 3-letnie licea pedagogiczne na podbudowie 4-letniego gimnazjum (przygotowanie do zawodu nauczycielskiego mogło się też odbywać w 2-letnich pedagogiach na podbudowie liceum ogólnokształcącego). W roku szkolnym 1937/1938 otwartych było w Polsce 38 liceów pedagogicznych. Nowy typ szkoły przyczynić się miał do podniesienia poziomu wykształcenia kadry nauczycielskiej.

Zlikwidowane seminaria faktycznie wygasły dopiero w 1937 r. Przez ten czas wykształciły około 110 tysięcy absolwentów³³. Jedynym plusem było to, że ich likwidacja usuwała „ślepą uliczkę” kształcenia, gdyż nauka w nich

31 M. Archacka, *Patriotism and the Work Ethic*, s. 159–177.

32 H. Rowid, *Nowa era w ustroju kształcenia nauczycieli w Polsce*, „Chowanna”, 7 (1936) nr 6, s. 209–215. W roku szkolnym 1937/1938 otwarto w Polsce 38 liceów pedagogicznych.

33 J. Doroszewski, *Seminaria nauczycielskie w Polsce w świetle polityki oświatowej państwa (1918–1937)*, Lublin 2002. Zagadnieniu kształcenia pedagogicznego w dwudziestoleciu międzywojennym poświęcono obszerną literaturę, m.in.: E. Dereń, *Kształcenie nauczycieli w Polsce w seminariach nauczycielskich i liceach pedagogicznych (1918–1970)*, Mysłowice 2010; J. Kulpa, *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1963; B. Ratuś, *Seminaria nauczycielskie (1918–1939)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 36 (1993) nr 3–4, s. 185–199.

kończyła się tylko tzw. maturą seminaryjną, a nie można było na jej podstawie podjąć studiów wyższych. Licea pedagogiczne pierwszych absolwentów miały wypuścić w 1940 r.³⁴

Likwidację seminariów „opłakiwała” nie tylko patriotyczna, katolicka prawica. Spośród niezwiązanych z nią pedagogów z rozrzewnieniem pisała o nich Maria Grzegorzewska ceniąca nadludzki wysiłek nauczycieli i uczniów; żałował ich misji Władysław Radwan, który cenił je za duży udział w nich młodości chłopskiej.

Seminaria zlikwidowano z przyczyn światopoglądowych (politycznej niepoprawności wobec nurtów ideologicznych dominujących w Europie) – jako powód podając, że były jednym z wątków polityki korespondującej (podążającej) za ówczesną Europą. Lewica pedagogiczna – Henryk Rowid, Aniela Szyćówna, Stefania Sempołowska, Władysław Spasowski oraz całe ZNP – grając trudną do zanegowania kartą postulowanego kształcenia wyższego nauczycieli – będą aż do samego wybuchu wojny prowadzić akcję defamacyjną przeciw rządowi (i tak dającemu mocne przyzwolenie na ich działalność) i dyfamacji skierowanej przeciw nacji polskiej.

W jednej tylko kwestii – zagrożenia Europy rasizmem – pojawiła się zgodność narracji mniejszości żydowskiej z narracją polskich środowisk narodowych (endeckich)³⁵. Fakt ten – którego sygnały znalazły się na łamach tygodnika „Myśl Narodowa” – był przedmiotem szyderstw gazet liberalnych i lewicowych.

Na tle sporów o model kształcenia nauczycieli warto odnotować równoległe rozwiązania organizacyjne, które państwo polskie rozwijało niezależnie od reformy seminariów. Były to na przykład Państwowe Kursy Nauczycielskie (PKN), które istniały już pod zaborami. W 1919 r. MWRiOP wyraziło na nie zgodę. Na początku były to inicjatywy prywatne, a od 1920/21 r. państwowe (PKN) – jednoroczne i dwuletnie. W 1930/31 r. działały w ośmiu miastach: we Lwowie, Poznaniu, Toruniu, Grudziądzu, Łodzi, Wilnie, Brześciu nad Bugiem i w Ostrogu nad Horyniem³⁶.

34 A. B. Dobrowolski, *Co robić?*, w: tenże, *Pisma pedagogiczne*, t. 1: *Ustrój oświatowy*, Warszawa 1958.

35 J. Kostkiewicz, *Polski nurt krytyki nazizmu przed rokiem 1939. Aspekty ideologiczne i pedagogiczne*, Kraków 2020.

36 J. Kulpa, *Kształcenie nauczycieli*, s. 80–81.

Dalsze kształcenie dotyczące nauczycieli kwalifikowanych odbywało się w ramach:

- 1) egzaminów praktycznych (drugich). Wspominany już *Dekret o kształceniu nauczycieli* z dn. 7 lutego 1919 r. ustanawiał obowiązek składania przez nauczyciela drugiego egzaminu nauczycielskiego. Jego przedmiotem „obok lekcji praktycznych jest organizacja szkolnictwa i ustawodawstwo szkolne, jeden dowolnie obrany przedmiot z zakresu pedagogiki i jeden przedmiot ogólnie kształcący w obszerniejszym zakresie niż w seminarium, na podstawie samodzielnej nauki”³⁷;
- 2) Wyższych Kursów Nauczycielskich (WKN). Powołane były jeszcze w zaborze pruskim i austriackim i służyły zdobyciu dodatkowych kwalifikacji przez nauczycieli szkół ludowych. Kursy te zmieniały swój zakres merytoryczny i czas trwania. Wspominany już *Dekret z 7 lutego 1919 roku* także podtrzymywał ich status.

Problem braku nauczycieli kwalifikowanych w stosunkowo niewielkim stopniu dotyczył województw południowo-wschodnich. Pedagodzy z Galicji zasilali szkoły w innych częściach kraju. W roku szkolnym 1921/1922 na terenie byłego Królestwa Polskiego 17% kadry nauczającej pochodziło z terenów byłego zaboru austriackiego, a w byłej dzielnicy pruskiej stanowili oni aż 24%³⁸. W początkach lat trzydziestych już praktycznie 100% nauczycieli miało wymagane kwalifikacje, choć proces doksztalcania trwał nadal³⁹.

37 Tamże, s. 108.

38 N. Gąsiorowska, *Stan wykształcenia nauczycieli szkół średnich w Polsce*, „Rocznik Pedagogiczny”, 1/2 (1921) [1923] s. 51.

39 K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918–1932*, Wrocław 1970. By narracja o wiodących ideach światopoglądowych w ruchu związkowym nie przesłoniła wysokiego statusu zawodu nauczyciela w 20-leciu, należy dodać, że: status służbowy nauczycieli najpierw określił Dekret z 18 grudnia 1918 roku O stabilizacji i wynagradzaniu nauczycieli szkół powszechnych (Dziennik Urzędowy Minist. Wyznań Religi i Oświec. Publicz [dalej: Dz. Urz. MWRiOP] 1919, nr 1, poz. 2; nr 7, poz. 1.). Natomiast wydana kilka miesięcy później *Ustawa o ustalaniu i wynagradzaniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych* wprowadziła podział na trzy kategorie: pracowników kwalifikowanych, częściowo kwalifikowanych i niewykwalifikowanych (Ustawa z 27 V 1919 roku o ustalaniu i wynagradzaniu nauczycieli

Nauczycielem mógł zostać jedynie „obywatel polski, o nieskazitelnej przeszłości, posiadający zdolność do działań prawnych, który wykaże się dowodami, stwierdzającymi wymagane dla danej kategorii szkół kwalifikacje zawodowe, posiada odpowiednie do zawodu warunki fizyczne oraz włada poprawnie językiem polskim w słowie i piśmie”⁴⁰. Zasada ta nadawała powagi zawodowi, a państwu polskiemu podmiotowości w zakresie określania statusu własnego. Nauczyciele stali składali przysięgę służbową, a nauczyciele tymczasowi – przyrzeczenie (treść była identyczna, w przyrzeczeniu opuszczano jedynie odwołania o charakterze religijnym). W tekście dominowały przede wszystkim kwestie etyczne i lojalności państwowej:

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na powierzonym mi stanowisku urzędowym przyczyniać się będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości, potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę [...]. Tak mi Panie Boże dopomóż⁴¹.

publicznych szkół powszechnych, Dz. Urz. MWRiOP 1919, nr 14, poz. 1). Kolejnym podstawowym dokumentem regulującym sytuację prawną nauczycieli była ustawa z 1 lipca 1926 roku *O stosunkach służbowych nauczycieli* (wraz z późniejszymi zmianami z lat 1932, 1933 i 1938), popularnie zwana *pragmatyką nauczycielską*. Regulowała ona zasady przyjmowania do służby nauczycielskiej – warto zwrócić uwagę na pojęcie służby – prawa i obowiązki pedagogów, m.in. kwestie wymiaru pensum, zadań wychowawczych, administracyjnych i awansu zawodowego. Przykładem oczekiwań wobec tej pragmatyki są postulaty sformułowane przez dr. St. Weinera, ogłoszone w „Muzeum” (S. Weiner, *Pragmatyka nauczycielska a nasze postulaty*, „Muzeum”, 33 [1918] nr 1–2, s. 38–46). Autor podkreśla ważność historycznego rozwoju prawa zawodu nauczyciela w odbudowywanym państwie polskim.

40 Ustawa z dnia 1 VII 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli, Dz.U. RP 1926, nr 92, poz. 530.

41 Ustawa z 1 VII 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (ze zmianami z lat 1932, 1933, 1938), Dz.U. RP 1926, nr 92, poz. 530, art. 14 (zob. W. Wilanowski, J. Wójcik, J. Buczkowski, *Przepisy służbowe nauczycieli. Zbiór obowiązujących przepisów prawnych w zakresie pragmatyki, odpowiedzialności służbowej i uposażeń nauczycieli*, Warszawa 1946, s. 49).

Pracę nauczycielstwa nadzorowały instytucje oświatowe (inspektoraty, kuratoria) oraz ciała społeczne (lokalne rady szkolne)⁴². Sprawy najpoważniejszych przewinień nauczycieli trafiały do instancji dyscyplinarnych. Jednak zgodnie z sugestiami ministerstwa starano się przedtem wyczerpać wszelkie inne możliwości oddziaływania na drodze administracyjnej.

b) Mechanizmy nacisku i kontroli w kwestiach światopoglądowych w polityce kadrowej

Przygotowywanie gruntu pod reformę jędrzejewiczowską wiązało się z rozłaczaniem szykan wobec nauczycieli i środowisk przejawiających patriotyzm (polski!) i katolicyzm. W ramach tego zlikwidowano jedyną w kraju Katedrę Pedagogiki Katolickiej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie kierowaną przez ks. prof. dr hab. Zygmunta Bielawskiego – wielkopolanina wykształconego w Krakowie; chwiała się w posadach Szkoła Lubelska (o czym niżej). W Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSSW) w 1932 r. reforma jędrzejewiczowska skutkowałą rozłamem, do którego doszło z inicjatywy Koła Krakowskiego – trwał on do 1935 r.⁴³. W tle tych wszystkich tarć i posunięć tkwią różnice światopoglądowe, których główne idee dzieliły środowisko nauczycielskie.

Tarcia między lewicowym Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i prawicowym Stowarzyszeniem Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół

42 Wszelkie głosy krytyki istniejącego stanu rzeczy i postulaty zwiększenia liczby etatów rozbijały się o finansowe możliwości budżetu państwa (Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 3A-15, Interpelacja p[ro]sła] Andrzeja Zubrzyckiego do p[re]zesa] ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie kreowania 4000 etatów nauczycielskich dla szkół powszechnych na rok szkolny 1938/39, 7 VII 1938 r., s. 70, za: K. Sanojca, *Szkoła jako instytucja pracy*, s. 284). Warto też zwrócić uwagę na znaczące różnice pomiędzy szkołami w miastach (51,3) i placówkami wiejskimi (65,1) – liczby mówią o ilości uczniów w klasie. Duże zróżnicowanie widoczne było też pomiędzy województwami – w śląskim na jednego nauczyciela przypadało 44,5 uczniów, a w województwach poleskim i wołyńskim powyżej 70 – dane odnoszą się do roku szkolnego 1933/1934 (za: K. Sanojca, *Szkoła jako instytucja pracy*, s. 284).

43 B. Łuczyńska, *Koło Krakowskie*, s. 12.

Powszechnych miały charakter trwałe, a podziały w środowisku nauczycielskim pogłębiały się. I tak w „Nauczycielu Polskim” z 1 marca 1933 r. (t. 13 nr 5) znajdował się na pierwszej stronie artykuł zatytułowany O równe prawa. Po szerokim wprowadzeniu, dotyczącym wychowania, środowiska wychowawczego i relacji między nauczycielem a uczniem, jego autor pisał, że rok po ogłoszeniu reformy „w niektórych okręgach szkolnych i powiatach pomimo najlepszych chęci nie możemy się doszukać w stosunku do Stowarzyszenia i jego członków bezstronności, jaka powinna cechować wszystkich przedstawicieli administracji szkolnej”⁴⁴. Autor artykułu informował, że z różnych powiatów przychodzą niepokojące wieści o Komisjach Egzaminacyjnych. W wielu z nich znalazło się za dużo gorliwców związkowych ZNP, którzy nie potrafią się zdobyć na konieczną bezstronność. Najgorliwsi dają sobie prawo egzaminowania nauczycieli pod względem ich przynależności do organizacji i wypytują, radzą, a nawet sugerują: trzeba być członkiem ZNP. Niekiedy ostrzegają nauczycieli, żeby przeszli póki czas do ZNP w celu uniknięcia klęski (czy to nie jedna z okoliczności dużej liczebności ZNP?). W niektórych powiatach Komisje Egzaminacyjne – napisano w artykule – uchodzą za najsukuteczniejszy środek napędzania do szeregów ZNP młodych nauczycieli⁴⁵. Czytamy:

Wielu przedstawicieli administracji szkolnej manifestacyjnie ukazuje swą życzliwość dla Związku [ZNP – JK, EF-S] i nie ukrywa swej niechęci do Stowarzyszenia. [...] W ostatnich latach można nawet w prasie codziennej czytać opisy urzędowych konferencji nauczycielskich, na których odbywa się pod auspicjami władz szkolnych publiczna agitacja na rzecz Związku, połączona zwykle ze zjadliwą krytyką Stowarzyszenia [...] bardzo często inspektorzy i wizytatorzy na konferencjach powizytacyjnych schodzą na temat przynależności organizacyjnej nauczyciela. Wypytują się go, dlaczego nie zapisał się jeszcze do Związku, radzą mu to uczynić jak najprędzej przekonują o potrzebie zerwania ze Stowarzyszeniem. Te rozmowy prowadzi się zwykle w cztery oczy. [...] Zdarzają się również wypadki, że inspektor prosi nauczyciela, by ratował jego egzystencję i wystąpił ze Stowarzyszenia, bo w przeciwnym razie inspektora spotkają przykre konsekwencje służbowe. Inną grupę faktów dostarcza polityka personalna [...]. Są okręgi

44 O równe prawa, „Nauczyciel Polski”, 13 (1933) nr 5, s. 2.

45 Tamże.

szkolne, gdzie od dłuższego czasu na stanowisko kierownika szkoły wyżej zorganizowanej nie został mianowany ani jeden członek Stowarzyszenia. Każdy kandydat jest najpierw badany z tego punktu widzenia. Przynależność do Stowarzyszenia dyskwalifikuje⁴⁶.

Innym mechanizmem nacisku i kontroli – w obrębie metod „radzenia sobie” przez ministra ze stanem nauczycielskim – była **ustawowa możliwość przeniesienia nauczyciela z jednej do drugiej szkoły**, nawet znacznie oddalonej. W pragmatyce służbowej przewidywano pięć możliwych sposobów przeniesienia: na własną prośbę, ze względów organizacyjnych (co wymagało inicjatywy władz szkolnych), „dla dobra szkoły” (przeniesienia dokonywał minister), za zgodą nauczyciela oraz gdy nauczyciel wygrał konkurs ogłoszony w resorcie oświaty.

Skala przenosin służbowych nauczycieli w całym kraju była w latach trzydziestych znacząca. Na przykład w roku szkolnym 1936/1937 przeniesiono 8098 nauczycieli szkół powszechnych, czyli 12% ogółu zatrudnionych⁴⁷. Powody tych dyslokacji bywały bardzo zróżnicowane. Część z nich motywowana była **przyczynami politycznymi i światopoglądowymi**. Dotyczyło to zarówno nauczycieli polskich, jak i wywodzących się z mniejszości narodowych. Stosowaną w szczególnych przypadkach metodą usunięcia nauczyciela z zawodu było przeniesienie go w płatny „stan nieczynny”, a po pół roku skierowanie na emeryturę⁴⁸. Straty budżetu państwa schodziły na drugi plan wobec kwestii **polityczno-swiatopoglądowych**.

c) Sprawa profesora Zygmunta Kukulskiego

Sprawa Zygmunta Kukulskiego jest typowym przykładem represji światopoglądowych dotyczących znakomitego pedagoga. Kukulski w roku szkolnym 1929/30 objął obowiązki dyrektora w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława

46 Tamże, s. 2.

47 B. Ratuś, *Seminaria nauczycielskie*, s. 194.

48 A. Smołalski, *Osoba i zawód nauczyciela w polskiej myśli pedagogicznej do 1939 roku*, Wrocław 1983.

Staszica w Lublinie. Po roku, pisze Jan Dobrzański, „a był to początek ciężkich lat dla nauczycielstwa lubelskiego, kiedy to **beźmyślnie usuwano ze szkół wybitniejsze a niewygodne jednostki**, [wyr. JK, EF-S] bez istotnych przyczyn pozbawiono Kukulskiego stanowiska”⁴⁹.

Po tym zdarzeniu Kukulski z dniem 1 sierpnia 1931 r. został dyrektorem prywatnej Szkoły Lubelskiej⁵⁰. Objęcie dyrektorstwa w Szkole Lubelskiej wiąże się z rozprzężeniem w niej dyscypliny pracy i moralności oraz reformą jędrzejewiczowską. Tutaj wcielił w życie swoje pedagogiczne *credo* nieogłaszane drukiem w żadnej zwartej publikacji. Stefan Kunowski, uczeń Zygmunta Kukulskiego, napisał później – mając na względzie jego umiejętności pedagogiczne – że ujawnienie się „sztuki wychowania” wymaga z reguły jakichś charakterystycznych warunków. Mogą nimi być momenty przełomowe w czasie kryzysu i rozprzężenia moralnego jakiejś szkoły bądź czas ogólnych reform szkolnych – wtedy „sztuka wychowania” ma szanse zabłysnąć. Te właśnie momenty sprawiły, że wykryzalizowała się Kukulskiego koncepcja średniej (maturalnej) **szkoły ogólnokształcącej o wyraźnym rysie personalnym i patriotycznym**, zorientowana na rozwój własny absolwenta, rozwój ojczyzny, mądry rozwój ludzkiej cywilizacji. Towarzyszyła mu zasada, którą późniejsze pokolenia streścili w hasło „róbmy swoje”, zasada, którą Kukulski formułował: iść z postępem, nie wyrzekając się własnego przekonania i idei. Kukulski stawiał uczniom wysokie wymagania. Rozpoczynał od przygotowania teoretycznego w zakresie każdej aktualnej sprawy wychowawczej. Rada Pedagogiczna stała się centrum samokształcenia i dokształcania. Nie chodziło tam o wyzysk pracy nauczycielskiej, lecz o twórczość,

49 J. Dobrzański, *Wspomnienie o Zygmuncie Kukulskim*, „Roczniki Humanistyczne”, 2–3 (1953) s. 359.

50 Towarzyszyła mu zasada, którą późniejsze pokolenia streścili w hasło „róbmy swoje”. Kukulski twierdził: iść z postępem, nie wyrzekając się własnego przekonania i idei. Uczniom stawiał wysokie wymagania. Rozpoczynał od przygotowania teoretycznego w zakresie każdej sprawy wychowawczej. Rada Pedagogiczna stała się centrum samokształcenia i dokształcania. Nie chodziło tam o wyzysk pracy nauczycielskiej, lecz o twórczość, samodzielność i inicjatywy nauczycieli. Kukulski uznawał i wyczuwał potrzebę wprowadzenia w szare życie nauczyciela i pewne znieruchomienie w obowiązkach powiewu nowości, doskonalenia się, działania (szerzej: J. Kostkiewicz, *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939*, Kraków 2013, s. 346–360).

samodzielność i inicjatywy nauczycieli. Profesor Kukulski uznawał i wyczuwał potrzebę wprowadzenia w szare życie nauczyciela i pewne znieruchomienie w obowiązках powiewu nowości, doskonalenia się, działania. Kunowski pisał: przejście szkoły przez Kukulskiego zbiegło się z okresem reformy szkolnictwa „[...] w duchu państwowotwórczym, który miał wykończyć szkoły, gdzie gnieździł się duch endecki lub panowała atmosfera bogoojczyźniana.”⁵¹

Po latach Kukulski napisze, że decyzja o podjęciu się dyrektorstwa w Szkole Lubelskiej była podyktowana pragnieniem uratowania szkoły prywatnej, kształcącej młodzież polskiego ziemiaństwa i wyższej inteligencji; była jednocześnie wyrazem pedagogii społeczno-narodowej o czystych motywach miłości do swego narodu i kraju – jednym słowem: miejscem prostej promocji prawicowych idei światopoglądowych o profilu narodowym i katolickim. W księdze pamiątkowej Szkoły Lubelskiej, wydanej w 1936 r., napisano:

„Ciężka też była praca przy nastawieniu obywatelsko-państwowym młodzieży. W związku z przygotowującą się ustawą o „ustroju” szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 roku podminowuje się atmosfera szkoły oraz przygotowuje nagonkę na szkołę prywatną, a za niedługo ustawa ta staje się narzędziem „łamania kości” szkół, w których kształci się młodzież ziemiańska i inteligencka, gdzie pada podejrzenie o atmosferę endecką lub patriotyczną”⁵².

Nastawienie młodzieży wynikało z szerzonych w Europie idei światopoglądowych z jednej strony podszytych hasłami ostro lewicowymi, marksistowskimi; z drugiej strony faszyzującymi ideami silnego państwa i idei wspólnoty (z ukrytym w nich marksizmem – jak w przypadku reform szkolnictwa włoskiego).

Szkoła kierowana przez Zygmunta Kukulskiego przechodziła liczne „naloty” kontroli oświatowej, wielokrotnie poszukiwano pretekstów do jej zamknięcia. Wsparcie wpływowych rodziców i kolegów profesorów KUL, bywało nieraz

51 S. Kunowski, *Profesor Zygmunt Kukulski jako pedagog. Jego poglądy i zasady działania wychowawczego*, „Paedagogia Christiana”, 2 (2003) s. 111.

52 Z. Kukulski, *Prywatne Męskie Gimnazjum im. Stefana Batorego („Szkoła Lubelska”) w XXX-leciu*, Lublin 1936, za: S. Kunowski, *Profesor Zygmunt Kukulski jako pedagog*, s. 112.

przysłowiową ostatnią deską ratunku. Szkoła obroniła swoje istnienie i zyskała miano wybitnej i znanej w całym kraju.

*

W obliczu zbliżającej się wojny Tadeusz Strumiłło w pierwszym zeszycie „Muzeum” z 1939 roku dał wielką diagnozę stanu i potrzeb ówczesnego kształcenia nauczycieli⁵³. Pisał o konieczności dalszego porządkowania wymagań natury światopoglądowej (ideowej) i technicznej w kształceniu polskich nauczycieli. W szczególności podkreślił, że winno ono być:

o przepojone duchem polskim, który został zafałszowany różnymi pierwiastkami obcymi i dotąd „nie jest wypełniony treścią jednoznacznie uzgodnioną (...). Śledzenie tej **krystalizacji ducha polskiego** musi być jednym z najważniejszych stałych zadań”⁵⁴;

- uwzględniać postawę pogotowia obronnego, nie tylko w wymiarze wojskowym, ale ważnej tu niezależności gospodarczej i kulturalnej narodu;
- konieczne jest pobudzanie twórczego dynamizmu celem nauczycieli, by brali udział – poczynawszy już od zakładów ich kształcących – w pomnażaniu kultury polskiej, a nie obcej;
- zrozumienie roli i misji nauczycieli winno zaczynać się na poziomie decyzji najwyższych czynników państwowych, tymczasem – twierdzi Strumiłło z perspektywy 1939 roku – zabrakło tam zrozumienia dla doniosłości wychowania i wychowawców;
- misja nauczycielstwa wobec interesu narodowego jest możliwa tylko wtedy, gdy jego szeregi składać się będą z ludzi wysoce wartościowych. Wobec tego, kwestia doboru kandydatów jest wiodąca;
- dobór kadr w zakładach kształcenia nauczycieli oraz wzorowość szkół ćwiczeń to kolejny warunek konieczny, obok ich technicznego wyposażenia, by kształcić wzorowo⁵⁵.

53 T. Strumiłło, *O podniesienie poziomu wykształcenia nauczycieli szkół elementarnych w Polsce*, „Muzeum”, 54 (1939) nr 1, s. 30–49.

54 Tamże, s. 31.

55 T. Strumiłło, *O podniesienie poziomu*, s. 32–33.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pokazuje, że nauczycielski ruch związkowy w okresie międzywojennym nie był tylko zróżnicowaną organizacyjnie reprezentacją środowiska zawodowego. Stał się przestrzenią wyraźnego konfliktu między przedstawicielami odmiennych światopoglądów. Pluralizm organizacyjny, który ukształtował się jeszcze w okresie zaborów, po 1918 roku nie zanikł. Utrwalił się w postaci dwóch dominujących nurtów związkowych: lewicowego oraz narodowo-katolickiego. Współistnienie tych nurtów nie miało charakteru neutralnego, ani równorzędnego. Różnice ideowe nie pozostawały jedynie na poziomie deklaracji, lecz przekładały się na konkretne decyzje dotyczące organizacji szkolnictwa i polityki kadrowej. Najwyraźniej było to widoczne w działaniach nurtu lewicowego, który – korzystając ze wsparcia władz państwowych – dążył do zmiany modelu szkoły zgodnie z własną wizją jej funkcji społecznej i wychowawczej. Koncepcja ta była sprzeczna z tradycją narodowo-katolicką i w praktyce ograniczała jej wpływ na system oświaty. Kluczowym momentem konfliktu była reforma jędrzejewiczowska z 1932 roku. Ujawniła głębokie różnice w rozumieniu roli państwa, szkoły i nauczyciela. Likwidacja seminariów nauczycielskich, zmiany w systemie kształcenia oraz przeniesienia służbowe pokazały, że reforma nie miała wyłącznie charakteru organizacyjnego. Była elementem szerszej koncepcji ustrojowej szkolnictwa i w praktyce prowadziła do ograniczenia pozycji środowisk narodowo-katolickich. W rezultacie sytuacja zawodowa nauczycieli w dużym stopniu zależała od ich przynależności organizacyjnej i identyfikacji światopoglądowej. Szkoła nie była instytucją neutralną, lecz miejscem sporu o kształt kultury, wychowania i przyszłości państwa polskiego. Przedstawiciele nurtu lewicowego podejmowali działania zmierzające do osłabienia i stopniowego ograniczania obecności środowisk narodowo-katolickich w systemie oświaty.

Streszczenie: Celem artykułu jest ukazanie dominujących idei światopoglądowych w nauczycielskim ruchu związkowym w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz wskazanie ich konsekwencji dla sytuacji zawodowej nauczycieli i funkcjonowania systemu oświaty. W pierwszej części omówiono genezę nauczycielskiego ruchu stowarzyszeniowego w okresie zaborów, a następnie jego ewolucję organizacyjną

po 1918 roku. W ruchu związkowym wyraźnie zarysowały się dwa główne nurty ideowe. Pierwszy z nich, związany ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, reprezentował orientację lewicową oraz postulował laicyzację szkoły i reformy inspirowane myślą socjalistyczną. Drugi nurt, określany jako katolicko-narodowy, skupiał organizacje chrześcijańsko-narodowe i akcentował wychowanie w duchu narodowym, łącząc tożsamość narodową z katolicyzmem oraz tradycją patriotyczną. Szczególne znaczenie w sporze ideowym miała reforma jędrzejewiczowska z 1932 roku, stanowiąca jeden z kluczowych momentów konfliktu w środowisku nauczycielskim. Likwidacja seminariów nauczycielskich oraz towarzysząca jej polityka kadrowa doprowadziły do przekształcenia systemu kształcenia nauczycieli, ograniczając wpływy środowisk narodowo-katolickich. Nauczycielski ruch związkowy w Polsce międzywojennej nie był zatem jedynie organizacją zawodową, lecz także przestrzenią, w której współistniały odmienne wizje państwa, narodu i szkoły.

Słowa kluczowe: idee światopoglądowe, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związek Nauczycielstwa Polskiego, skutki reformy jędrzejewiczowskiej z 1932 roku.

Bibliografia

Źródła

- Dekret z 18 grudnia 1918 roku o stabilizacji i wynagradzaniu nauczycieli szkół powszechnych*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” (dalej: Dz. Urz. MWRIOP), 1919, nr 1, poz. 2; nr 7, poz. 1.
- Falski M., *Nauczyciele w liczbach: liczebność, cechy osobowe, zatrudnienie, uposażenie – 1935/36*, Warszawa 1938.
- Gąsiorowska N., *Stan wykształcenia nauczycieli szkół średnich w Polsce*, „Rocznik Pedagogiczny”, 1/2 (1921) [1923] s. 49–53.
- Jaxa-Bykowski L., *Polska reforma szkolna w teorii i praktyce*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1–2 (1937) s. 2–20.
- Kukulski Z., *Prywatne Męskie Gimnazjum im. Stefana Batorego („Szkoła Lubelska”) w xxx-leciu*, Lublin 1936.
- Kuchta J., *Nowe kierunki i dążenia współczesnej katolickiej pedagogiki*, Lwów 1939.
- Lewandowski T., *Na marginesie projektu Regulaminu Pracy Ogniska*, „Przegląd Nauczycielski”, 5 (1937) nr 9.
- O równe prawa*, „Nauczyciel Polski”, 13 (1933) nr 5, s. 1–3.
- Pokłosie Sejmu Nauczycielskiego*, „Muzeum”, 34 (1919) nr 5, s. 165–171.
- Rowid H., *Nowa era w ustroju kształcenia nauczycieli*, „Chowanna”, 7 (1936) nr 6, s. 209–215.

- Strumiłło T., *O podniesienie poziomu wykształcenia nauczycieli szkół elementarnych w Polsce*, „Muzeum”, 54 (1939) nr 1, s. 30–49.
- Ustawa z 27 maja 1919 roku o ustalaniu i wynagradzaniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych, Dz. Urz. MWRiOP 1919, nr 14, poz. 1.
- Ustawa z 1 VII 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (ze zmianami z lat 1932, 1933, 1938), Dz.U. RP 1926, nr 92, poz. 530.
- Ustąpienie ministra Miklaszewskiego, „Nauczyciel Polski”, 5 (1925) nr 1, s. 1–2.
- Weiner S., *Pragmatyka nauczycielska a nasze postulaty*, „Muzeum”, 33 (1918) nr 1–2, s. 38–46.
- Wenklar M., *Czerwony „Płomyk” i wielki strajk*, <https://dziennikpolski24.pl/czerwony-plomyk-i-wielki-strajk/ar/12513034>, dostęp: 4.10.2019.
- Wilanowski W., Wójcik J., Buczkowski J., *Przepisy służbowe nauczycieli. Zbiór obowiązujących przepisów prawnych w zakresie pragmatyki, odpowiedzialności służbowej i uposażeń nauczycieli*, Warszawa 1946.

Opracowania

- Archacka M., *Patriotism and the Work Ethic in the Philosophical and Pedagogical Views of Kazimierz Twardowski*, 11 (2025) nr 1, s. 159–177, DOI: 10.4467/24504564PMP.25.007.22105.
- Dereń E., *Kształcenie nauczycieli w Polsce w seminariach nauczycielskich i liceach pedagogicznych (1918–1970)*, Myślowice 2010.
- Dłubacz W., *Światopogląd*, „Powszechna encyklopedia filozofii”, t. 9. Lublin 2008, s. 346–347.
- Dobrzański J., *Wspomnienie o Zygmuncie Kukulskim*, „Roczniki Humanistyczne”, 2–3 (1953) s. 357–365.
- Dobrowolski A. B., *Co robić?*, w: tenże, *Pisma pedagogiczne*, t. 1: *Ustrój oświatowy*, Warszawa 1958, s. 51–52.
- Doroszewski J., *Seminaria nauczycielskie w Polsce w świetle polityki oświatowej państwa (1918–1937)*, Lublin 2002.
- Hulewicz J., *Udział Galicji w walce o szkołę polską w latach 1899–1914*, Warszawa 1934.
- Hulewicz J., *Zagadnienia oświaty i szkolnictwa w latach 1864–1905, ze szczególnym uwzględnieniem pisarzy*, Kraków 1937.
- Jagielska D., *Hybrydy ideologii edukacyjnych polskich polityków*, Kraków 2014.
- Jagielska D., *Polish Social Pedagogy in the Stalinist Period (1945–1956)*, „Historia Scholastica”, 7 (2021) nr 1, s. 133–153, DOI: 10.15240/tul/006/2021-1-007.
- Kliszewicz A., *Faszyzm i jego ideologia*, „Przegląd Powszechny”, 176 [1927] nr 2, s. 275–285.
- Kostkiewicz J., *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939*, Kraków 2013.
- Kostkiewicz J., *Polski nurt krytyki nazizmu przed rokiem 1939. Aspekty ideologiczne i pedagogiczne*, Kraków 2020.
- Kułka J., *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1963.

- Kunowski S., *Profesor Zygmunt Kukulski jako pedagog. Jego poglądy i zasady działania wychowawczego*, „Paedagogia Christiana”, 2 (2003) s. 101–117.
- Łuczyńska B., *Koło Krakowskie TNSW na tle prac Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (1884–1939)*, Kraków 1991.
- Przećławska A., *Przestrzeń życia człowieka – między perspektywą mikro a makro*, w: *Pedagogika społeczna: pytania o XXI wiek. Pamięci Profesora Ryszarda Wroczyńskiego*, red. A. Przećławska, W. Theiss, Warszawa 1999, s. 75–85.
- Ratuś B., *Seminaria nauczycielskie (1918–1939)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 36 (1993) nr 3–4, s. 185–199.
- Romer A., *Mussolini i faszyzm*, „Prąd”, 18 (1930) s. 12–30.
- Sanojca K., *Szkoła jako instytucja pracy. Pozycja prawna i problemy zawodowe nauczycieli szkół państwowych w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Metamorfozy społeczne. Praca i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, cz. 2, nr 9, red. C. Leszczyńska, W. Mędrzecki, Warszawa 2014, s. 277–291.
- Skrzyniarz R., *Dokumenty źródłem analiz i badań biograficznych w pedagogice*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 3 (2018) s. 273–289, DOI: 10.36578/BP.2018.03.21.
- Skrzyniarz R., *Igranie z historią w III RP. Dekonstrukcja w polityce historycznej i edukacji*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 11 (2025) nr 1, s. 37–57, DOI: 10.4467/24504564PMP.25.002.22100.
- Smolański A., *Osoba i zawód nauczyciela w polskiej myśli pedagogicznej do 1939 roku*, Wrocław 1983.
- Trzebiatowski K., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918–1932*, Wrocław 1970.
- Walczak M., *ZNP wczoraj i dziś*, Warszawa 1968.
- Znamieński A., *From “National Socialists” to “Nazi”. History, Politics, and the English Language*, „The Independent Review”, 19 (2015) nr 4, s. 537–559.